

Nagranie z policyjnego wideorejestratora nie jest dowodem!

22 kwietnia 2023

W lubelskim sądzie zapadł wyrok, który może sprawić, że już niedługo zaczną się sypać unieważnienia mandatów wypisanych z powodu nagrań z wideorejestratorów.

W czwartkowym uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 28 listopada 2017 r. (sygn. akt III W 1540/16) sędzia stwierdza, że nagranie z policyjnego wideorejestratora nie może być dowodem w sprawie.

To finał sprawy Emiliana P., kierowcy BMW, który w 2016 roku jechał po jednej z ulic w Lublinie, nie widząc, że za nim jedzie radiowóz. Kierowca miał według policjantów poruszać się z prędkością 93,9 km/h na odcinku, na którym obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Sędzia badający sprawę stwierdził, że jedyne, co można wywnioskować z nagrania to fakt, że radiowóz jadący za kierowcą BMW przyśpieszył, a rzeczony kierowca od 63 metra hamował. Zdaniem sędziego Bernarda Domaradzkiego powszechnie używane w policji wideorejestratory PolCam nie dają miarodajnych wyników pomiaru. Urządzenia te mierzą bowiem jedynie prędkość radiowozu. Sędzia stwierdził, że to nie wystarczy, a państwo, które policjant reprezentuje, powinno wyposażyć go w sprzęt, który pasuje do XXI wieku. Sąd uważa, że urządzenie używane przez policjantów powinno ustalać i zabezpieczać dowód przekroczenia prędkości w sposób, który nie będzie budził wątpliwości.

Tymczasem nowy sprzęt, który dostała polska policja, czyli urządzenia VideoRapid, działają na niemal identycznej zasadzie co PolCam.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Moto.pl

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)